

Renata Świrgoń-Skok

Kategoria spadkobierców koniecznych (heredes necessarii) jako przykład zapewnienia ciągłości w rodzinie rzymskiej w okresie prawa klasycznego

Studia Iuridica Lublinensia 14, 135-146

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RENATA ŚWIRGOŃ-SKOK

Kategoria spadkobierców koniecznych (*heredes necessarii*) jako przykład zapewnienia ciągłości w rodzinie rzymskiej w okresie prawa klasycznego

La categoria degli eredi necessari come l'esempio della continuazione di famiglia romana nel diritto classico

I

Rodzina rzymska miała monokratyczny i patriarchalny charakter. Dzierżycielem władzy rodzinnej mogli być tylko mężczyźni.¹ Pierwotnie władza w rodzinie rzymskiej miała jednolity charakter i obejmowała zarówno osoby, jak i rzeczy. Bardzo szybko uległa jednak zróżnicowaniu w zależności od przedmiotu. Rodzina rzymska w dawnym prawie cywilnym jest rodziną agnatyczną, opartą na podległości jednej *patria potestas*. Do rodziny agnatycznej wchodziły wszystkie osoby, które znajdowały się pod tą samą *patria potestas* lub te osoby, które by się pod nią znajdowały, gdyby ich wspólny przodek jeszcze żył. Rola rodziny agnatycznej utrzymywała się bardzo długo, chociaż już od końca republiki była coraz bardziej ograniczana na rzecz pokrewieństwa kognacyjnego, które ostatecznie zwyciężyło w prawie justyniańskim.

Znaczenie tak skonstruowanej rodziny rzymskiej było bardzo duże, ponieważ skupiała ona w swoich rękach zarówno władzę polityczną, jak i ekonomiczną. Taki charakter rodziny rzymskiej odpowiadał zwłaszcza gospodarce chłopskiej. Osoby *alieni iuris* pozostawały wprawdzie w pewnej zależności od *pater familias*, ale też korzystały z jego pieczy, a po śmierci zwierzchnika rodzinnego najczęściej dziedziczyły jego majątek, kult rodzinny oraz przynależność rodową. Dlatego też wejście do rodziny rzymskiej i pod *patria potestas* było ściśle regulowane przez prawo. Do rodziny rzymskiej można było wejść w sposób naturalny (przez urodzenie) albo poprzez odrębne czynności prawne.²

¹ Por. na ten temat M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. 1 (cyt. dalej RPR I) oraz 2, München 1975 (cyt. dalej RPR II), s. 203, przyp. 9.

² Zob. M. Kuryłowicz, *Kontynuacja rodziny w państwie i prawie rzymskim okresu republiki. Divina et humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Ks. Prof. H. Misztala*, Lublin 2001, s. 125 i n.

Między innymi Cyceron w swoich *Tusculanarum disputationes* podaje, w jaki sposób należało zapewnić ciągłość rodziny:

Cycero, Tusc. 1, 14, 31: *Quid procreatio liberorum, quid propagatio nominis, quid adoptiones filiorum, quid testamentorum diligentia, quid ipsa sepulcrorum monumenta, elogia significant nisi nos futura etiam cogitare?*³

Cyceron do tych sposobów zalicza prokreację (*procreatio liberorum*), adopcje synów (*adoptiones filiorum*) oraz dbałość o sporządzenie testamentu (*testamentorum diligentia*).⁴

Zatem naturalnym, a zarazem najważniejszym sposobem wejścia pod władzę ojca (*patria potestas*) i do rodziny rzymskiej było urodzenie dziecka w *iustum matrimonium*, o ile dziecko zostało uznane za małżeńskie. Początkowo decydował o tym ojciec, a w prawie klasycznym kwestię tę regulowały dwa domniemania prawne.⁵ Natomiast dzieci pozamałżeńskie nie wchodziły ani pod *patria potestas* swojego naturalnego ojca, ani do jego agnacyjnej rodziny.

Jeżeli natomiast utrzymanie ciągłości rodziny nie było możliwe w sposób naturalny, wówczas prawo rzymskie przewidywało włączenie do struktury rodziny agnacyjnej osób z zewnątrz, na przykład w drodze przysposobienia. Przysposobienie mogło przybrać postać bądź adopcji (*adoptio*)⁶, bądź wcześniejszej jej formy, tj. arogacji (*adrogatio*).⁷ Instytucja przysposobienia miała w Rzymie duże znaczenie polityczne i społeczne zwłaszcza tam, gdzie nie było potomstwa naturalnego bądź to w wyniku bezżenności, bądź bezdzietności, czy też nieuwzględniania przez porządek prawny dzieci pozamałżeńskich. Zwłaszcza arogacja była stosowana w celu zapewnienia kontynuacji rodziny. Arogowany

³ „A płodzić dzieci, przekazywać imię, przysposabiać synów, troszczyć się o testamenty, nagrobki, napisy na grobach, cóż to innego, jeśli nie myśleć o przyszłości? – tłumaczenie za: Cyceron, *Rozmowy tuskulańskie*, przeł. J. Śmigaj, Warszawa 2010, s. 24.

⁴ M. Kuryłowicz, *Marcus Tullius Cicero o rzymskiej adopcji*, [w:] *Historia et ius. Księga jubileuszowa ks. prof. H. Karbownika*, Lublin 1998, s. 253–263.

⁵ Ostatnio na ten temat A. Jurewicz, *Problem domniemania w rzymskim ius quo ad persona pertinet*, Olsztyn 2009, s. 53–70 (tam też źródła i dalsza literatura).

⁶ Na temat *adoptio* zob.: M. Kuryłowicz, *Adoptio prawa rzymskiego. Rozwój i zmiany w okresie poklasycznym i justyniańskim*, Lublin 1976, s. 10 i n.; idem, *Die adoptio im klassischen römischen Recht*, Warszawa 1981, s. 5 i n.; idem, *Geneza i forma rzymskiej adopcji*, Annales UMCS, vol. 22, Lublin 1975, s. 143 i n.; idem, *Adoptio plena und minus plena*, t. 25, Labo 1979, s. 163 i n.; idem, *Zasada adoptio naturam imitatur imitator w prawie rzymskim, Plenitudo legis dilectio*, Lublin 2000, s. 149 i n. (wersja niemieckojęzyczna: *Bemerkungen zum Prinzip adoptio naturam imitatur im römischen Recht*, [w:] *Roman Law as Formation of Modern Legal Systems. Studies in Honour of Wiesław Litewski*, Kraków 2004, s. 279–289).

⁷ Więcej o *adrogatio* patrz M. Kuryłowicz, *Zasada adoptio naturam...* w przypisie powyżej; M. Zabłocka, *Adrogatio Nerona przez Klaudiusza w świetle ówczesnego ustawodawstwa*, „Prawo Kanoniczne” 1985, t. 28, s. 209 i n.; J. Zabłocki, *Ladrogatio nel diritto romano*, [w:] *Leges sapere. Studia i prace dedykowane profesorowi Januszowi Sondłowi*, Kraków 2008, s. 723–736.

bowiem mógł być tylko dojrzały mężczyzna *sui iuris*, który wchodząc pod władzę i do rodziny arogującego, stawał się jego prawnym następcą. Było to ważne zwłaszcza w tych rodzinach, które nie posiadały męskiego potomka, bowiem tylko taki według zasad agnacji mógł być następcą zwierzchnika familijnego. Celem przysposobienia było zatem uzyskanie następcy prawnego w rodzinie, z czym związany był kult, w szczególności kult przodków, a także kwestie dotyczące dziedziczenia.

W sposób sztuczny do rodziny rzymskiej wchodziła także żona, jeśli zawarła małżeństwo *cum manu*. Przez *conventio in manum* żona uzyskiwała u swego męża specyficzną prawną pozycję agnacyjnej córki (*filiae loco*).⁸

Trzecim sposobem według Cycerona, który zapewniał kontynuację rodziny, był testament. Funkcję zapewnienia ciągłości rodziny spełniał najwyraźniej testament w formie *testamentum calatis comitiis*. W nauce prawa rzymskiego ze względu na formę, funkcje i skutki często porównuje się tę formę testamentu z arogacją. Panuje też pogląd, że *testamentum calatis comitiis* był rodzajem arogacji na wypadek śmierci.⁹

Podstawową funkcją testamentu było ustanowienie spadkobiercy, czyli następcy i kontynuatora imienia rodowego, majątku rodzinnego oraz rodzinnego kultu sakralnego (*heres nominis, pecuniae, sacrorum*).¹⁰ Z dziedziczeniem testamentowym związane były ponadto dwie instytucje, które miały wesprzeć ciągłość rodziny rzymskiej, tj. podstawienie dziedzica (*substitutio*) oraz wyodrębnienie kategorii spadkobierców koniecznych (*heredes necessarii*), zwanych też dziedzicami domowymi (*heredes domestici*).

Substytucja była formą ustanowienia spadkobiercy pod warunkiem zawieszającym. Stosowane najczęściej było podstawienie zwyczajne (*substitutio vulgaris*), według którego jeśli ustanowiony spadkobierca (*heres institutus*) nie chciał lub nie mógł nabyć spadku, to wówczas jego miejsce zajmuje spadkobierca podstawiony (*heres substitutus*). Spadkobiercy mogli powoływać szereg kolejnych substytutów, a na końcu najczęściej podstawiano własnego niewolnika, jednocześnie go wyzwalając.¹¹ Instytucja substytucji zwyczajnej znana była już w okresie

⁸ Szerzej W. Rozwadowski, *Nowe badania nad istotą małżeństwa rzymskiego*, „Meander” 1987, t. 4–5, s. 237 i n.; idem, *Istota małżeństwa rzymskiego w starożytnym Rzymie*, Gdańskie Studia Prawnicze. 35-lecie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 781 i n.; M. Kuryłowicz, *Nowe polskie badania nad rzymskim prawem małżeńskim*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCCV, Wrocław 2008, s. 173.

⁹ Tak m.in. Kaser, RPR I, s. 94; M. Kuryłowicz, *Kontynuacja*, s. 132; J. Zabłocki, *Kompetencje pater familias i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle Noctes Atticae Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990, s. 115 i n. (oraz dalsza literatura tam podana).

¹⁰ Por. źródła u M. Kuryłowicza, *Kontynuacja rodziny...*, s. 126–128.

¹¹ Patrz G. 2, 174–178; D. 28, 6; I. 2, 15; C. 6, 25–26. Por. także B. Biondi, *Istituti fondamentali di diritto ereditario romano*, Milano 1948, s. 213 i n.; M. Kaser, RPR I, s. 573; L. Piętak, *Prawo spadkowe rzymskie*, t. 1, Lwów 1882, s. 326 i n.; P. Voci, *Diritto ereditario romano*, Milano 1960, s. 363 i n.; A. Watson, *The law of succession in the later roman republic*, Oxford 1971, s. 51 i n.

republiki, ale jej rozpowszechnienie w praktyce nastąpiło zwłaszcza po wydaniu *Lex Julia et Papia Poppea*. Wówczas celem substytucji zwyczajnej stała się ochrona nieobjętego spadku przed działaniem tzw. prawa kaduka (*caducum*). Wydaje się jednak, że podstawową funkcją *substitutio vulgaris* było wyłączenie dziedziczenia beztestamentowego, zwłaszcza jeśli spadkobierca nie posiadał *heredes sui* lub męskich dziedziców.¹²

II

Prawo rzymskie, ze względu na sposób nabycia spadku (*adquirere hereditatem*)¹³, rozróżniało dwie kategorie spadkobierców¹⁴:

G. 2, 152: *Heredes autem aut necessarii dicuntur aut sui et necessarii aut extranei*.¹⁵

Gaius w cytowanym fragmencie podaje, że spadkobiercy dzielą się na koniecznych albo domowych i koniecznych albo postronnych. Zatem można wyróżnić dziedziców koniecznych (*heredes necessarii*) oraz dobrowolnych (*heredes extranei*).¹⁶

O stanowisku prawnym osób zaliczanych do *heredes necessarii*¹⁷ pisał w swoich Instytucjach Gaius:

¹² Tak już L. Piętaś, *op. cit.*, s. 326 i n.

¹³ Więcej na temat powołania do spadku zob.: C. Beduschi, *Hereditatis aditio*, Milano 1976, s. 1 i n.; Y. G. Roldan, *Propuesta sobre la ventral de herencia en el derecho romano clasico*, Mexico 1997, s. 11 i n.; A. M. Casani, *La veuve et la succession héréditaire dans le droit classique*, RIDA 47, 2000, s. 415 i n.; J. W. Tellegen, *The Roman Law of Succession in the Letters of Pliny the Younger*, Zutphen 1982, s. 21 i n.

¹⁴ W zachodniorzymskim prawie wulgarnym do przyjęcia spadku przez *heredes sui* konieczny był akt przyjęcia spadku, przestano ich także określać *heredes necessarii* (z wyjątkiem niewolnika ustanowionego w testamencie spadkobiercą, z równoczesnym wyzwoleniem). Dopiero Justynian powrócił do rozróżnienia dziedziców na *heredes necessarii* oraz *voluntarii* – patrz I. 2, 19, 1 i 2; 3. Powyższe rozróżnienie na dziedziców koniecznych i dobrowolnych zostało przyjęte także w wielkich kodyfikacjach cywilnych.

¹⁵ „Spadkobiercy zwa się albo koniecznymi, albo domowymi i koniecznymi, albo postronnymi” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, z jęz. łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 70.

¹⁶ Spadkobiercy ci noszą nazwę *heredes extranei* lub *voluntarii*, czyli spadkobiercy postronni lub dobrowolni. Były to osoby niepodległe władzy spadkodawcy, dziedzice ustanowieni przez matkę oraz niewolnicy, którzy ustanowieni zostali spadkobiercami, a potem wyzwoleni przez swych właścicieli (por. G. 2, 161; G. 2, 162; podobnie było także w prawie justyniańskim I. 2, 19, 3. Więcej patrz: B. Biondi, *op. cit.*, s. 23 i n.; C. Fadda, *Concetti fondamentali del diritto ereditario romano*, t. 2, Milano 1949, s. 31 i n.; G. La Pira, *La successione ereditaria intestata e contro il testamento in diritto romano*, Firenze 1930, s. 17 i n.; L. Piętaś, *op. cit.*, s. 82 i n.; P. Voci, *Diritto ereditario romano II. Parte speciale*, Milano 1963, s. 376 i n.; A. Watson, *op. cit.*, s. 46 i n.). Do nabycia spadku przez spadkobierców postronnych konieczne było dokonanie *aditio hereditatis*, czyli aktu prawnego, przez który spadkobiercy postronni nabywali spadek (zob. G. 2, 164, 166, 168, 178; D. 29, 2, 25, 7; D. 29, 2, 32 – Ulpian. Patrz także C. Beduschi, *op. cit.*, s. 19 i n.; P. Voci, *op. cit.*, s. 543 i n.).

¹⁷ Na temat *heredes necessarii* patrz: B. Biondi, *op. cit.*, s. 23 i n.; C. Fadda, *op. cit.*, s. 31 i n.; G. La Pira, *op. cit.*; 17 i n.; L. Piętaś, *op. cit.*, s. 82 i n.; P. Voci, *op. cit.*, s. 376 i n.; A. Watson, *op. cit.*, s. 46 i n.

G. 2, 156: *Sui autem et necessarii heredes sunt velut filius filiae, nepos neptisve ex filio et deinceps ceteri, qui modo in potestate morientis fuerunt: sed uti nepos neptisve suus heres sit, non sufficit eum in potestate avi mortis tempore fuisse, sed opus est, ut pater quoque eius vivo patre suo desierit suus heres esse aut morte interceptus aut qualibet ratione liberatus potestate; tum enim nepos neptisve in locum sui patris succedunt.*¹⁸

Gaius podaje, że spadkobiercy konieczni (*heredes necessarii*) to ci wszyscy, którzy wchodzili do rodziny zmarłego i którzy z chwilą jego śmierci stawali się osobami *sui iuris*. Autor zalicza do tej kategorii spadkobierców: syna, córkę, wnuka lub wnuczkę urodzonych z syna oraz pozostałe osoby pozostające pod władzą zmarłego (*filius filiae, nepos neptisve ex filio et deinceps ceteri, qui modo in potestate morientis fuerunt*). Wydaje się, że do tych pozostałych osób pozostających pod władzą zmarłego można zaliczyć żonę, która weszła pod *manus* męża i do jego agnacyjnej rodziny. Zaznacza jednocześnie, że aby wnuk lub wnuczka byli zaliczani do kategorii *sui heres*, to ich ojciec nie mógł być traktowany jako spadkobierca domowy, czyli zmarł przed swoim ojcem lub został wcześniej uwolniony spod władzy ojcowskiej. Wówczas wnuczka lub wnuk wstępują w miejsce swego ojca. Nie miało tutaj znaczenia, czy były to dzieci urodzone w ważnym małżeństwie, czy też przysposobione¹⁹:

G. 3, 2: [...] *nec interest, utrum naturales sint liberi an adoptivi.*²⁰

Także żona będąca pod *manus* męża była jego spadkobiercą domowym:

G. 3, 2: *Vxor quoque, quae in manu eius, qui moritur, est, ei sua heres est, quia filiae loco est. item nurus, quae in filii manu est, nam et haec neptis loco est. sed ita demum erit sua heres, si filius, cuius in manu fuerit, cum pater moritur, in potestate eius non sit. idemque dicemus et de ea, quae in nepotis manu matrimonii causa sit, quia proneptis loco est.*²¹

¹⁸ „Spadkobiercami domowymi i koniecznymi są na przykład: syn lub córka, wnuk lub wnuczka urodzeni z syna, a potem pozostali, którzy tylko byli pod władzą zmarłego. Ale by wnuk czy wnuczka byli spadkobiercami ustawowymi, nie wystarcza, że pozostawali w chwili śmierci dziadka pod jego władzą, lecz jest nieodzowne, żeby także ich ojciec za życia swego ojca przestał być spadkobiercą domowym, albo zabrany przez śmierć, albo uwolniony spod władzy ojcowskiej z jakiegokolwiek innego powodu. Wówczas bowiem wnuk i wnuczka wstępują w miejsce swego ojca” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones...*, s. 71.

¹⁹ Zob. także D. 38, 16, 1, 2 Ulpian.

²⁰ „Nie ma znaczenia, czy są dziećmi urodzonymi, czy przysposobionymi [...]” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, s. 99.

²¹ „Również żona, która jest pod *manus* tego, który umiera, jest dla niego spadkobiercą domowym, ponieważ zajmuje miejsce córki. Identycznie synowa, która znajduje się pod *manus* syna, bowiem i ta zajmuje miejsce wnuczki. Ale dopiero będzie spadkobiercą domowym, jeśli syn pod którego *manus* znajdowała się, w chwili śmierci ojca nie podlegał jego władzy. To samo powiemy i o tej, która pozostaje pod *manus* wnuka z powodu małżeństwa, ponieważ zajmuje miejsce prawnuczki” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, s. 99.

Żona, która zawarła małżeństwo *cum manu*, zajmuje pozycję agnacyjnej córki (*quia filiae loco est*), dlatego też po śmierci męża należy do kategorii *heredes domestici*. Podobnie też synowa będąca pod *manus* syna rodziny, bowiem zajmuje ona pozycję agnacyjnej wnuczki (*neptis loco est*), jak i żona wnuka będąca pod jego *manus*, albowiem jest traktowana jak agnacyjna prawnuczka (*quia proneptis loco est*). Żeby jednak synowa mogła dziedziczyć, to syn w chwili śmierci swego ojca nie mógł podlegać jego władzy.

Do grona spadkobierców domowych zaliczani są także pogrobowcy, którzy urodzili się po śmierci wstępnego:

G. 2, 4: *Postumi quoque, qui si uiuo parente nati essent, in potestate eius futuri forent, sui heredes sunt.*²²

Dotyczyło to także osób, w stosunku do których prowadzony jest dowód z wolności na podstawie *lex Aelia Sentai* lub *senatus consultum*, ponieważ oni także – gdyby ten dowód przeprowadzono za życia ojca – znajdowaliby się pod jego władzą²³:

G. 2, 5: *Idem iuris est de his, quorum nomine ex lege Aelia Sentia uel ex senatus consulto post mortem patris causa probatur: nam et hi uiuo patre causa probata in potestate eius futuri essent.*²⁴

Podobnie też w przypadku syna, który po śmierci ojca zostaje wyzwolony przez sprzedaż mancypanyjną (*mancipatio post mortem patris manumittitur*):

G. 2, 6: *Quod etiam de eo filio, qui ex prima secundaue mancipatione post mortem patris manumittitur, intellegemus.*²⁵

Z kolei we fragmencie 157 księgi 2 Instytucji Gaius wyjaśnia pojęcie spadkobiercy domowego (*heredes domestici*) i koniecznego (*heredes necessarij*):

G. 2, 157: *Sed sui quidem heredes ideo appellantur, quia domestici heredes sunt et vivo quoque parente quodam modo domini existimantur; unde etiam si quis intestatus mortuus sit, prima causa est in successione liberorum. necessarij uero ideo dicuntur, quia omni modo, siue uelint siue nolint, tam ab intestato quam ex testamento heredes fiunt.*²⁶

²² „Również pogrobowcy, rodząc się za życia wstępnego, podlegaliby jego władzy, są spadkobiercami domowymi” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, s. 99.

²³ Por. także G. 1, 18–20; G. 1, 38–40; Coll. 16, 2, 1–5; I. 3, 1, 1–2b; *Gai.Epit.* 2, 8 pr.

²⁴ „To samo obowiązuje w odniesieniu do tych, co do których po śmierci ojca prowadzony jest dowód na podstawie *lex Aelia Sentai* lub uchwały senatu, bo oni również po przeprowadzeniu dowodu za życia ojca znajdowaliby się pod jego władzą” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, s. 99.

²⁵ „Uważamy, iż to samo odnosi się do syna, który po śmierci ojca wyzwolony zostaje w drodze pierwszej lub drugiej sprzedaży mancypanyjną” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, s. 99.

²⁶ „Spadkobiercy nazywają się domowymi, ponieważ są spadkobiercami i domownikami i nawet za życia rodzica uchodzą poniekąd za właścicieli. Stąd też, jeśli umrze ktoś bez testamentu, w spadkobranie pierwszeństwo mają zstępni. Koniecznymi nazywają się zaś dlatego, że stają się

Według Jurysty, spadkobiercy nazywają się domowymi, ponieważ są tak spadkobiercami, jak i domownikami i już za życia spadkodawcy traktowani są tak, jakby byli właścicielami (*quodam modo domini existimantur*) majątku rodzinnego²⁷, zaś spadkobiercami koniecznymi, gdyż stają się dziedzicami w każdym przypadku – zarówno na podstawie testamentu, jak i w razie jego braku. Ta kategoria spadkobierców nabywa spadek *ipso iure*, czyli w momencie powołania, bez żadnego aktu z ich strony. Spadek przechodził na nich nawet bez ich wiedzy czy też wręcz wbrew ich woli.

Takim spadkobiercą koniecznym, ale nie domowym, stawał się również niewolnik testatora, który w testamencie został wyzwolony i ustanowiony spadkobiercą.²⁸

G. 2, 153: *Necessarius heres est servus cum libertate heres institutus, ideo sic appellatus, quia sive velit sive nolit, omni modo post mortem testatoris protinus liber et heres est.*²⁹

Według Gaiusa, niewolnik ustanowiony dziedzicem wraz z jednoczesnym wyzwoleniem (*servus cum libertate heres institutus*) wraz ze śmiercią testatora stawał się osobą wolną, a zarazem spadkobiercą.

Podobnie osoba oddana w *mancipium*, która zostaje powołana do dziedziczenia z jednoczesnym obdarzeniem ją wolnością:

G. 2, 160: [...] *qui in causa mancipii est, si cum libertate heres institutus sit, quamvis necessarius, non etiam suus heres sit, tamquam servus.*³⁰

Do grona *heredes necessarii* zaliczane były również osoby znajdujące się w *mancipium*, jeśli ustanowiono je spadkobiercami z jednoczesnym obdarzeniem wolnością. Tak samo jak niewolnicy (*servus cum libertate heres institutus*) traktowani są jako spadkobiercy konieczni, ale nie są zaliczani do kręgu spadkobierców domowych.

Heredes necessarii nabywali więc spadek z chwilą śmierci spadkodawcy, bez podejmowania jakiegokolwiek aktywności ze swej strony, a nawet bez wiedzy

spadkobiercami w każdym przypadku, czy chcą, czy nie chcą, tak w braku testamentu, jak i na podstawie testamentu” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, s. 71.

²⁷ Podobnie też D. 50, 16, 201 Ulpian.

²⁸ Patrz G. 154; I. 1, 6, 1. Por. także A. Guarino, *Il beneficium separationis dell' heres necessarius*, ZSS 60, 1940, s. 185 i n.; *idem*, G. 2, 155 e il beneficium separationis dell' heres necessarius, SDHI 10, 1944, s. 140; H. Levy-Bruhl, *Heres*, RIDA 3, 1949, s. 137 i n.; G. Scherillo, *Successione ed estinzione dei rapporti giuridici. Studi in onore De Francisco*, t. 2, Milano 1957, s. 610 i n.

²⁹ „Spadkobiercą koniecznym jest niewolnik ustanowiony dziedzicem z jednoczesnym nadaniem wolności; nazywa się tak dlatego, że czy chce, czy nie chce, w każdym razie po śmierci testatora staje się zarazem wolnym i spadkobiercą” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, s. 70.

³⁰ „[...] który znajduje się w położeniu osoby w *mancipium*, jeśli ustanowiono go spadkobiercą z jednoczesnym obdarzeniem wolnością, chociaż tak samo jak niewolnik jest spadkobiercą koniecznym, a nie domowym” – tłumaczenie za: *Gai Institutiones*, s. 71.

o wystąpieniu powołania do dziedziczenia. Było to możliwe, dlatego że jako *heredes domestici* byli już za życia spadkodawcy jak gdyby właścicielami majątku rodzinnego (*quodam modo domini existimantur*). W wyniku zaś spadkobrania przedłużali istnienie rodziny, a zarazem kontynuowali swoje dotychczasowe stanowisko prawne. Wchodzili oni w miejsce zwierzchnika rodzinnego, uzyskiwali posiadanie majątku rodzinnego, ponosili także pełną odpowiedzialność za długi spadkowe, bowiem w wyniku nabycia spadku dochodziło do konfuzji majątku spadkodawcy z majątkiem spadkobiercy:

D. 50, 17, 62: (*Iulianus libro sexto digestorium*): *Hereditas nihil aliud est, quam secessio in uniuersum ius, quod defunctus habuerit.*³¹

Ponadto spadkobiercy domowi jako dziedzice konieczni odpowiadali za zapewnienie ciągłości rodziny. Jak pisał Liwiusz, synowie są dziedzicami imienia (*nominis familiae*), kultu (*sacra familiae*) oraz majątku rodowego (*familiaequae heredes retinuerat domi*):

Liv. 45, 40, 7: ... *filii [...] nominis, sacrorum familiaequae heredes retinuerat domi...*³²

Zatem *heredes necessari* byli zobowiązani do kultywowania kultu przodków, ponadto uzyskiwali prawo do miejsca w rodzinnym grobowcu (*ius sepulchri*). Taki spadkobierca otrzymywał także przywilej noszenia imienia rodowego oraz korzystania z usług i majątku wyzwolenców.

Trochę inna sytuacja występowała jednak w przypadku niewolnika powołanego w testamencie do dziedziczenia z jednoczesnym wyzwoleniem (*seruus cum libertate heres institutus*) oraz osoby oddanej w *mancipium*, która została powołana do dziedziczenia z równoczesnym obdarzeniem ją wolnością. Powyższe kategorie osób nie są zaliczane do grona dziedziców domowych, są tylko spadkobiercami koniecznymi, więc rozciągają się na nich tylko majątkowe skutki nabycia spadku, tj. uzyskują posiadanie majątku spadkowego, a także ponoszą pełną odpowiedzialność za długi spadkowe. Nie mają natomiast do nich zastosowania wszystkie kwestie związane z zapewnieniem ciągłości rodziny spadkodawcy.

III

Powyższe zasady prawne odnośnie do traktowania pewnych kategorii dziedziców jako *heredes necessari* (*domestici*) miały zastosowanie tak w przypadku, gdy zostali oni powołani do dziedziczenia na podstawie testamentu (*ex testamento*), jak i na podstawie przepisów prawa (*ab intestato*).

³¹ „Spadek jest niczym innym jak wejściem w ogół praw zmarłego”. Patrz W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala, *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 2007, s. 34.

³² „Synowie są dziedzicami imienia, kultu i majątku rodowego”.

W prawie rzymskim przyjmowano pierwszeństwo w dysponowaniu swoim majątkiem na wypadek śmierci na podstawie testamentu:

Tab. 5, 3: *Uti legassit super pecunia tutelave suae rei, ita ius esto.*³³

W Ustawie XII Tablic postanowiono, że należy uznać za prawo (*ita ius esto*) wszelkie rozporządzenia zmarłego dotyczące jego majątku oraz opieki nad osobami podległymi jego władzy. Zawarte w tej ustawie niezbyt jasne sformułowanie: *tutelave suae rei*, mówiące o ustanowieniu opieki nad swoimi rzeczami, według badaczy tematu jest tłumaczone albo jako możliwość dokonania już w tamtym okresie *mancipatio familiae* będącej prototypem testamentu mancy-pacyjnego, albo możliwość rozporządzania poszczególnymi rzeczami za pomocą legatów.³⁴

Także pretorzy, tworząc swój porządek dziedziczenia, uznali pierwszeństwo spadkobrania testamentowego przed beztestamentowym:

D. 38, 6, 1 pr. (*Ulpianus libro quadragesimo quarto ad edictum*): *Posteaquam praetor locutus est de bonorum possessione eius qui testatus est, transitum fecit ad intestatos, eum ordinem secutus, quem et lex duodecim tabularum secuta est: fuit enim ordinarium ante de iudiciis testantium, dein sic de successione ab intestato loqui.*³⁵

W przytoczonym tekście Ulpian podaje, że pretorzy przy *bonorum possessio* uwzględniają przyjęty w Ustawie XII Tablic porządek dziedziczenia najpierw na podstawie testamentu, a dopiero w razie jego braku na podstawie ustawy (*fuit enim ordinarium ante de iudiciis testantium, dein sic de successione ab intestato loqui*).

Z kolei dziedziczenie beztestamentowe w starożytnym Rzymie oparte było na przynależności do rodziny rzymskiej. Rzymskie *ius civile* pojmowało rodzinę jako związek osób podległych tej samej *patria potestas*, względnie *manus*. Oczywiście, oprócz rodziny w rozumieniu *iuris civilis* prawo rzymskie uwzględniało rodzinę także w znaczeniu naturalnym, z tym że w prawie spadkowym pokrewieństwo kognatyczne uzyskuje dopiero znaczenie prawne w czasach justyniańskich, wcześniej częściowo dziedziczenie pretorskie oparte jest na pokrewieństwie naturalnym.

³³ „Tak jak (ktoś) rozporządził (w testamencie) co do majątku lub opieki nad swymi rzeczami, niech będzie prawem”. M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2003, s. 31.

³⁴ Zob. jeszcze: Reg. Ulp. 11, 14; G. 2, 224; I. 2, 22 pr.; D. 50, 16, 120; Nov. 22, 2 pr.; Cic., *de inv.*, 2, 50, 148; Auct., Her., 1, 13, 23; D. 50, 16, 53 pr.; D. 26, 2, 1 pr.; D. 26, 2, 20, 1.

³⁵ „Pretor wypowiedziawszy się co do spadkobrania pretorskiego po tym, który sporządził testament, przeszedł do spadkobierców bez testamentu, trzymając się tego porządku, którego trzymała się też Ustawa dwunastu tablic; zwyczajnie bowiem mówiono najpierw o testamentowych rozporządzeniach woli, a następnie o spadkobranii beztestamentowym”. Tłumaczenie za: S. Kaleta, *Prawo rzymskie prywatne. Wybór źródeł wraz z tłumaczeniem*, Wrocław 1954, s. 91.

Przy cywilnym dziedziczeniu beztestamentowym osoby zaliczane do kręgu spadkobierców koniecznych dziedziczyły w pierwszej klasie dziedziców:

Tab. 5, 4–5: *Si intestato moritur, cui suus heres nec escit, adgnatus proximus familiam habeto. Si adgnatus nec escit, gentiles familiam habendo.*³⁶

I tak według Ustawy XII Tablic po zmarłym, który nie pozostawił testamentu, dziedziczą *heres sui*, czyli zstępni spadkodawcy pozostający pod jego władzą, a w razie ich braku *proximi agnati*, tj. poboczni krewni agnaticzni oraz w ostatniej kolejności *gentiles* (członkowie rodu).³⁷

Jeśli było kilku dziedziców w tej klasie, to spadek dzielił się pomiędzy nich według zasady *in capita*, tj. głów. Spadek podlegał wówczas podziałowi na tyle równych części, ilu było dziedziców. Podział mógł nastąpić także według zasady szczepów (*in stripes*). W takim przypadku spadek ulegał podziałowi na tyle części, ile było szczepów, z tym że każde dziecko oraz żona *in manu* tworzyły szczep z takim samym udziałem spadkowym. Pierwszy sposób podziału spadku następował w sytuacji, kiedy spadkobierca miał tylko *suus* pierwszego stopnia (*filius, filia, uxor in manu*), zaś drugi – jeśli powołanymi do dziedziczenia byli obok *suus* pierwszego stopnia także *sui* dalszego stopnia (*filius, filia, uxor in manu, nepos, neptis*) albo sami *heres sui* dalszego stopnia (*nepos, neptis*). Jeżeli jakieś dziecko zmarło przed zwierzchnikiem rodzinnym lub wcześniej wyszło spod *patria potestas*, to wówczas jego udział spadkowy przechodził na jego dzieci i *uxor in manu*. Obowiązywało wtedy tzw. prawo reprezentacji (*ius repraesentationis*), chociaż nie jest pewne, czy było ono już znane Ustawie XII Tablic.³⁸

Heredes necessarii objęci byli również edyktem pretorskim:

D. 38, 6, 1, 1 (*Ulpianus libro quadragensimo quarto ad edictum*): *Sed successionem ab intestato in plures partes divisit: fecit enim gradus varios, primum liberorum, secundum legitimorum, tertium cognatorum, deinde viri et uxoris.*³⁹

Pretor w swoim edyktie ustanowił cztery klasy spadkobrania, tj. *primum liberorum, secundum legitimorum, tertium cognatorum, deinde viri et uxoris*. Osoby zaliczane do kręgu *heredes necessarii* dziedziczyli w klasie pierwszej (*liberorum*). Znalazły się w tej grupie spadkobierców wszystkie dzieci spadkodawcy oraz ich dalsi zstęp-

³⁶ „Jeśli (ten), kto nie ma własnego dziedzica, umrze bez testamentu, najbliższy agnat niech obejmie majątek. Jeśli nie ma agnata, członkowie rodu niech obejmą majątek”. M. i J. Zabłoccy, *op. cit.*, s. 33.

³⁷ Zob. Reg. Ulp. 26,1; D. 28, 2, 9, 2; D. 50, 16, 195, 1; Cic., *de inv.*, 2, 50, 148; Paul. Sent., 4, 8; D. 50, 16, 162 pr.

³⁸ L. Piętak, *op. cit.*, t. 2, Lwów 1888, s. 18 i n.

³⁹ „Lecz pretor podzielił dziedziczenie beztestamentowe na wiele części. Ustanowił bowiem różne stopnie; pierwszy stopień – dzieci, drugi – spadkobierców ustawowych, trzeci – krewnych kognacyjnych, wreszcie – męża i żonę” – tłumaczenie za: S. Kaleta, *op. cit.*, s. 91.

ni, bez względu na to, czy przed śmiercią pozostawali pod władzą zmarłego, czy też nie. Oczywiście do grona *heredes necessarii (domestici)* zaliczani byli tylko ci spadkobiercy, którzy pozostawali pod władzą zmarłego, a po jego śmierci uzyskiwali status *sui iuris*.

Także Justynian w swoim ustawodawstwie regulującym kwestię dziedziczenia beztestamentowego umieszcza spadkobierców zaliczanych do grona *heredes domestici* w pierwszej klasie dziedziców:

Nov. 118: *Si quis igitur descendantium fuerit ei qui intestatus moritur cuiuslibet naturae aut gradus, sive ex masculorum genere sive ex feminarum descendens, et sive suae potestatis sive sub potestate sit, omnibus ascendentibus et ex latere cognatis praeponatur [...].*⁴⁰

Do pierwszej kategorii dziedziców zostali zaliczeni wszyscy zstępni, bez względu na stopień pokrewieństwa (*cuiuslibet naturae aut gradu*) oraz fakt podlegania bądź niepozostawania pod *patria potestas*, oraz bez względu na pleć spadkobierców. Nazwa *heredes necessarii* może być używana tylko odnośnie do osób, które pozostawały pod władzą spadkodawcy, a po jego śmierci stały się osobami *sui iuris*.

Oczywiście mogło się tak zdarzyć, że osoby zaliczane do kategorii spadkobierców koniecznych (domowych) nie stawały się dziedzicami swojego zwierzchnika rodzinnego. Po pierwsze, mogło to wystąpić w sytuacji, kiedy zostały przez swojego zwierzchnika rodzinnego wydziedziczone w testamencie. Po drugie, *pater familias* mógł w testamencie powołać w pierwszej kolejności do dziedziczenia osobę spoza kręgu *heredes necessarii*, a swojego dziedzica domowego ustanowić spadkobiercą (substytutem) dopiero w drugiej kolejności. Ponadto spadkobierca mógł dać wybór spadkobiercy koniecznemu jako instytucji, czy będzie chciał nabyć spadek.

Wreszcie obowiązujące w prawie rzymskim zasady dotyczące nabycia spadku przez powołanego spadkobiercę i traktowanie go jako następcę uniwersalnego spadkodawcy oraz połączenie majątku odziedziczonego z majątkiem spadkobiercy, a w konsekwencji zwiększenie odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe i objęcie jego osobistego majątku – wszystko to mogło powodować, że *heredes domestici* dokonywali *beneficium abstinendi*.⁴¹ Poprzez uzyskanie tego przywileju dziedzice domowi wprawdzie powstrzymywali się od objęcia spadku po swoim zwierzchniku rodzinnym, jednakże przez prawo w dalszym ciągu traktowani byli jako kontynuatorzy swojej rodziny, zwłaszcza w zakresie kultu rodzin-

⁴⁰ „Jeśli po zmarłym bez testamentu pozostałby kto ze zstępnych, bez względu na to, jaka jest jego pleć i stopień pokrewieństwa, czy pochodziłby z linii męskiej, czy żeńskiej i czy jest niepodważalny, czy też pozostaje pod czyjąś władzą – ten wyprzedza wszystkich wstępnych i krewnych kognacyjnych w linii bocznej...” – tłumaczenie za: S. Kaleta, *op. cit.*, s. 92.

⁴¹ Co do *beneficium abstinendi* zob. B. Biondi, *op. cit.*, s. 23 i n.; C. Fadda, *op. cit.*, s. 31 i n.; G. La Pira, *op. cit.*, s. 17 i n.; L. Piętaś, *op. cit.*, s. 82 i n.; P. Voci, *op. cit.*, s. 376 i n.; A. Watson, *op. cit.*, s. 50 i n.

nego, łącznie z kultem przodków i prawem do miejsca w rodzinnym grobowcu. Taki spadkobierca uzyskiwał także prawo do noszenia imienia rodowego.

RIASSUNTO

La continuazione della famiglia nel diritto romano ha avuto una grande importanza, prendendo anzitutto in considerazione il significato della famiglia nello stato romano. Per questo motivo l'entrata in una famiglia romana e nella *patria potestas* fu regolata strettamente dalla legge.

Nella famiglia romana si poteva entrare sia in un modo naturale, sia attraverso particolari attività legali. Il modo naturale e il più importante allo stesso tempo dell'entrare nella *patria potestas* e nella famiglia era la nascita del bambino all'interno dello *iustum matrimonium*. Se invece tenere la famiglia in continuità non era possibile in modo naturale, allora il diritto romano accettava l'inclusione delle persone estranee nella struttura della famiglia agnaticia ad esempio con l'adozione. L'adozione poteva prendere la forma di adozione (*adoptio*) oppure arrogazione (*adrogatio*). In modo artificiale entrava nella famiglia romana anche la moglie, se sposata *cum manu*. Per *conventio in manum* la moglie conseguiva da suo marito una specifica situazione giuridica della figlia agnaticia (*filiae loco*). La funzione della garanzia di continuazione della famiglia era realizzata anche col testamento *calatis comitis* nonché con la sostituzione dell'erede (*substitutio*) e degli eredi appunto con l'istituzione degli eredi necessari (*heredes necessarii*).

Gli eredi necessari acquistavano l'eredità da parte del *pater familias* a norma di legge, sia sulla base della legge, sia sulla base del testamento. Il diritto non esigeva da loro nessuna dichiarazione sull'adozione dell'eredità e anche non dava loro la possibilità di rifiutare l'eredità. Ereditariamente prolungavano l'esistenza della famiglia, continuavano lo stato giuridico del padre di famiglia. Entrando nel ruolo del *pater familias*, entravano anche in possesso del patrimonio familiare. Gli eredi necessari avevano la piena responsabilità per i debiti ereditari. Oltre a ciò erano responsabili per la continuazione del culto della famiglia (*sacra familiae*), insieme al culto degli antenati e il diritto al posto nel sepolcro familiare (*ius sepulchri*). Gli eredi necessari acquistavano il diritto per portare il casato (*nominis familiae*) e anche di usufruire dei servizi dei *liberti*. Anche gli eredi necessari che avevano usufruito del *beneficium abstinendi* erano trattati come continuatori della famiglia, poichè l'astensione dall'adozione di eredità non annullava tutti i suoi effetti sulla successione.

Quanto detto sopra ebbe applicazione soltanto nel rapporto con gli eredi che potevano essere sia eredi necessari (*heredes necessarii*), sia i loro stessi eredi *heredes domestici*. Invece lo schiavo nominato nel testamento a'ereditare e allo stesso tempo liberato (*servus cum libertate heres institutus*) e la persona in *mancipium* nominata all'ereditare con la liberazione contemporanea erano soltanto eredi necessari, ma non erano inclusi tra gli *heredes domestici*. Dunque a loro non avevano applicazione tutte le questioni legate alla garanzia di continuazione della famiglia di erede.